

AMERYKANIE WRACAJĄ DO MIN PRZECIWPIECHOTNYCH

Biały Dom poinformował o zmniejszeniu ograniczeń w zakresie wykorzystywania przez amerykańskie siły zbrojne min przeciwpiechotnych. Decyzję tą podjął prezydent Trump, motywując to osłabienie amerykańskiego potencjału militarnego względem innych państw na świecie.

Decyzję o rezygnacji z wykorzystywania min przeciwpiechotnych przez USA podjął w połowie 2014 roku ówczesny prezydent Barack Obama, z wyłączeniem półwyspu koreańskiego. Amerykanie planowali także oficjalnie dołączyć i ratyfikować Traktat ottawski, czyli konwencje o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz ich zniszczeniu, która została zawarta w 1997 roku. Do chwili obecnej do konwencji przystąpiły 164 państwa, z czego ratyfikowało ją 133 z nich, w tym Polska. Do dziś jednak USA nie przystąpiły ani nie ratyfikowały tej konwencji.

Czytaj też: [Pompeo jedzie na Białoruś, rozmowy dyplomatów NATO](#)

Decyzja Obamy była motywowana przede wszystkim względami humanitarnymi oraz chęcią wprowadzenia nowych, niezagrażających cywilom odpowiedników tego systemu uzbrojenia. Wedle szacunków ośrodka Landmine Monitor w latach 1999-2018 w wyniku wybuchu min przeciwpiechotnych życie lub zdrowie straciło 130 tysięcy osób, w tym większość ofiar śmiertelnych stanowili cywile. Z tego powodu większość państw na świecie zdecydowała się na trwałe wycofanie i zniszczenie posiadanych zapasów tego uzbrojenia.

Czytaj też: [Amerykańskie ćwiczenia, szwedzkie symulatory, interoperacyjność i standardy NATO w Drawsku Pomorskim \[ANALIZA\]](#)

Amerykańscy wojskowi stanęli jednak wobec problemu wycofania ze swojego uzbrojenia jednego z niezwykle skutecznych i przydatnych systemów uzbrojenia, a co za tym idzie utraty pewnych zdolności głównie o charakterze defensywnym bez możliwości szybkiego wprowadzenia równie skutecznych odpowiedników. Dodatkowo inne mocarstwa światowe takie jak Federacja Rosyjska czy Chińska Republika Ludowa lub państwa skonfliktowane z USA jak Iran, czy Korea Północna, nie wprowadziły żadnych ograniczeń w wykorzystywaniu tego typu broni.

Decyzja Trumpa spotkała się jednak z krytyką środowisk, które uważają to za przejaw polityki która nie liczy się z bezpieczeństwem cywili w potencjalnych strefach konfliktów. W rozmowie z National Public Radio gen. Ben Hodges, były dowódca US Army Europe powiedział jednak, że patrząc na historię ChRL czy Rosji nic nie wskazuje, by te państwa stosowały prawo międzynarodowe. Co za tym idzie, dopuszczenie wykorzystania min przeciwpiechotnych ma zapewnić możliwość ochrony sił

własnych i sojuszniczych.

Czytaj też: [Amerykanie wznawiają zakupy F-15](#)

Nowa decyzja ma w założeniu przywrócić utracony potencjał bojowy oraz dopuszczać bezwarunkowo do wykorzystania tzw. nietrwałych min przeciwpiechotnych, których termin dezaktywacji wynosi maksymalnie miesiąc lub mogą być wyłączane zdalnie. Miny starego typu, które powodowały ogromne straty po zakończeniu licznych konfliktów w przeciągu ostatnich stu lat, mają być oficjalnie nadal zakazane. Ma to pozwolić na uniknięcie ryzyka potencjalnych ofiar po zakończeniu ewentualnego konfliktu z udziałem USA.

Czytaj też: [USA wstrzymują dostawy do Iraku. Wśród nich uzbrojenie dla F-16IQ](#)

Amerykański przemysł zbrojeniowy ma także zintensyfikować prace nad nowymi systemami tego typu, które będą docelowo w stanie w pełni zastąpić wszelkie typy współczesnych min przeciwpiechotnych działające na nacisk lub potrącenie, a będące największym zagrożeniem dla cywili w strefach konfliktu.